

Karol KLAUZA

ŻYCIE Z MIŁOŚCI*

W tradycji teologicznej Zachodu za podstawowe kategorie antropologiczne uznaje się pojęcia osoby, prawdy (jako celu działalności poznawczej) i moralności (traktowanej jako sfera działalności osobowej). Pojęcia te stanowią rodzaj aksjologicznej i kryteriologicznej triady, pozwalającej na wieloaspektową i operatywną analizę fenomenu życia i myśli. Stwierdzenie to w zastanawiający sposób aktualizuje się nie tylko w porządku natury (jeśli zechcemy tak się wyrazić, idąc za klasycznym rozróżnieniem *philosophiae perennis*), ale także w porządku łaski, gdzie dodatkowo kategorie te nabierają waloru odwzorowywania w analogiczny sposób trynitarnego kształtu życia Boga (Ojca, Słowa, Miłości).

Nic więc dziwnego, że organizatorzy Kongresu Teologii Moralnej (Papieski Instytut Jana Pawła II dla studiów nad małżeństwem i rodziną, działający przy Uniwersytecie Laterańskim, oraz Centrum Akademickie Świętego Krzyża Uniwersytetu z Nawarry), który odbył się w Rzymie w dniach 7–12 IV 1986 r., poszukując idei przewodniej, maksymalnie syntetyzującej problematykę moralną, ważną z punktu widzenia dzisiejszego świata, wybrali właśnie te trzy kategorie – osoby, prawdy i moralności.

Wskazał na nie także Ojciec Święty Jan Paweł II przyjmując 10 IV 1986 r.

uczestników Kongresu na audiencji specjalnej. Powiedział wówczas m.in.: „To, co szczególnie narzuca się refleksji teologicznej, sprowadzić można do wykazania, że jedynie wolność, która podporządkowuje się prawdzie, prowadzi osobę ludzką do jej prawdziwego dobra. Dobrem zaś osoby jest życie w Prawdzie i czynienie Prawdy” (*Persona, verità e morale*, s. 7). W ten sposób sama osoba oraz jej dwa podstawowe ukierunkowania – na prawdę i na wolność stają się osią istnienia i działania człowieka.

Spośród nakreślonych w ten sposób szerokich perspektyw dla analiz etyczno-moralnych, uczestnicy Kongresu (około 200 uczonych reprezentujących 67 środowisk akademickich z całego świata) skupili się na trzech grupach zagadnień: ogólnych problemach etyki (dokumenty publikowane na s. 27-473), problemach etyki szczegółowej – etyki życia seksualnego, sprawiedliwości społecznej, środków społecznego przekazu (s. 477-626), oraz wybranych, wąskich kwestiach badawczych, stanowiących przedmiot komunikatów składanych na piśmie (s. 629-965).

W pierwszej części omawianej pozycji znalazły się wystąpienia dotyczące głównych tez etyki i teologii moralnej. (Na nich skoncentruję się w niniejszym opracowaniu). Poruszają one problem podstaw etyki, kwestie bioetyki, osoby ludzkiej jako podmiotu moralności, stosunek moralności do

* *Persona, verità e morale. Atti del Congresso Internazionale di Teologia Morale (Roma 7-12 aprile 1986)*, Roma 1987, ss. 981.

prawdy, wolności od grzechu, naturalnego prawa do wolności, problem sprawiedliwości społecznej. Pośród tej grupy referatów znalazły się znaczące wystąpienia m.in. Inosa Biffiego (Uniwersytet Lateraneński) – *Podstawy teologiczno-chrystologiczno-eklezjologiczne moralności* (s. 27-35), Elisabeth Anscombe (University of Cambridge) – *Dwadzieścia wspólnych opinii współczesnych filozofów anglo-amerykańskich* (s. 49-50), Josè Maria Yanguasa (Uniwersytet w Nawarra) – *Eksperymenty na embrionie ludzkim* (s. 109-121), Tadeusza Stycznia SDS (Katolicki Uniwersytet Lubelski) – *Problem człowieka jest problemem miłości. Osobowa struktura podmiotu moralnego* (s. 137-158), Johna Finnisa (Oxford University) – *Akt osobowy* (s. 159-175) oraz Carla Caffarry (Uniwersytet Lateraneński) – *Grzech i jego formy* (s. 435-440).

Opublikowane referaty dają wierny obraz zasadniczych tendencji i osiągnięć współczesnej etyki i teologii moralnej, rozwijanej w świeckich i kościelnych środowiskach akademickich. W przypadku naukowych instytucji katolickich Kongres stanowił swoiste podsumowanie kolejnego etapu wprowadzania w życie postanowień Soboru Watykańskiego II. Zamieszczone w książce opracowania są wyrazem troski o otwarcie teologii moralnej na ściślejszy związek z Pismem świętym i wykazanie wielkości powołania wiernych w Chrystusie, „którzy mają wprowadzać w życie świata owoce miłości” (*Dekret o formacji kapłanów*, 12). Lektura, zwłaszcza pierwszej części omawianej pozycji, przekonuje o praktycznej konieczności stałej konfrontacji i przewycięzania napięć, jakie rodzą się na styku problematyki moralnej i nauk

stosowanych (np. problemy bioetyki) czy też procesów społecznych (np. sprawiedliwość społeczna, światowy ład informacyjny).

Dominującą optyką dla współczesnego rozwiązywania tych zagadnień stał się personalizm w swych różnorodnych odmianach. Spośród nich na uwagę zasługuje zwłaszcza operatywność metod i twierdzeń personalizmu chrześcijańskiego reprezentowanego na Kongresie zwłaszcza przez I. Biffiego, Adriano Bausolę (Uniwersytet Sacro Cuore w Mediolanie) czy ks. T. Stycznia. W ramach optyki personalistycznej za naczelną, powszechnie uznaną wartość przyjmuje się kategorię osoby. Podstawową wartością w ramach tej optyki staje się wartość życia. Życie i osoba są kategoriami i zarazem wartościami ambiwalentnymi, ukierunkowanymi na siebie w porządku ontologicznym, a nie tylko noetycznym. Życie osiąga swą pełnię w osobie. Osoba konstituuje się na bazie życia. Podczas trwania Kongresu kwestię tę omawiano w ramach bloku zagadnień poświęconych bioetyce i etyce życia seksualnego.

Jak wiadomo, jeszcze przed opublikowaniem podstawowych dokumentów urzędu nauczycielskiego Kościoła na temat genetyki (przede wszystkim w postaci wydanej 22 II 1987 r. przez Kongregację Nauki Wiary *Instrukcji o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania*) trwały ożywione dyskusje środowiska etyczno-moralnego, skoncentrowane głównie na różnych aspektach inżynierii genetycznej. Andreas Laun OSFS (Uniwersytet Wiedeński) przedstawił w swoim wystąpieniu ocenę techniki zapładniania in vitro (FIV) w świetle przewodnich idei encykliki Pawła VI

Humanae vitae (s. 105–108). Autor poddał analizie jedynie prokreacyjny przypadek tego typu techniki (wykluczył jednocześnie a priori dozwoloność zapłodnień jedynie dla eksperymentu), zmierzając w swych wywodach do ujemnego wartościowania go w kontekście wspomnianego dokumentu Papieskiego. Pierwsza grupa kontrargumentów wobec stosowania zapłodnienia in vitro wywodzi się, zdaniem Launa, z tych samych przesłanek, które nakazują odrzucenie sztucznych środków antykoncepcji. Przesłanki te wskazują na potrzebę ochrony podwójnej struktury aktu małżeńskiego (miłość i prokreacja), uniknięcia ryzyka destrukcji całkowitego oddania się sobie małżonków oraz wykluczenia możliwej, realnej odmowy współpracy z Bogiem w dziele prokreacji człowieka.

Inną grupę przesłanek nakazujących odrzucenie techniki FIV-u stanowią racje o charakterze czysto religijnym, związane z kontekstem życia wiary. Szerzej tę problematykę omówił Dionigi Tettamanzi (Seminarium Duchowne w Mediolanie). Posłużył się w tym celu klasyczną metodą oceny aktu z punktu widzenia przedmiotu (ex objecto), okoliczności (ex contingentia et circumstantiis) oraz w świetle celu działającego podmiotu (ex fine operantis). W wyniku przyjęcia takiej metody w artykule została podana systematyzacja zagadnień i casusów etyczno-pastoralnych, związanych z techniką FIV-u. Wiele z nich, jak np. udział „trzeciego” (dawcy nasienia lub dawczyni komórki jajowej, względnie biorczyni embrionu), było jednoznacznie uznane za niemoralne jeszcze przed ogłoszeniem *Humanae vitae* i w tym zakresie nie nastąpiła w stanowisku Kościoła żadna zmiana, pomimo przedstawianych przez niektórych teologów

(m.in. M. De Vachter, R. Simon, H. Doucet, L. Janssens) racji za psychologiczno-pedagogiczną redukcją sensu ojcostwa i macierzyństwa. Podobnie nie do przyjęcia są podnoszone niekiedy hipotezy jednakowego traktowania (paralelizmu) śmierci embrionów in vivo oraz in vitro (por. E. Ch. Curran, J. M. Hennaux). W wyniku szczegółowych analiz przesłanek etycznych Tettamanzi odrzuca technikę FIV-u jako moralnie niedozwoloną w kontekście etyki chrześcijańskiej, a dokładniej – w kontekście tej etyki, która zakorzeniona jest w tajemnicy sakramentalnego wylania się Ducha Jezusa Chrystusa na małżonków (por. s. 101).

Wspomniany już J. M. Yanguas przedstawił w swoim wystąpieniu niektóre pragmatyczne zasady dotyczące kwalifikacji moralnej eksperymentów dokonywanych na embrionach ludzkich. Uwzględniając wciąż jeszcze wysoką zawodność metod FIV i innych technik genetycznych, autor negatywnie ocenił wszelkie próby biomedyczne, bazujące na filozoficznym rozróżnieniu w bycie ludzkim fazy czysto biologicznej (prepersonalnej) od fazy ludzkiej. „Przyjęcie osobowego charakteru życia ludzkiego już w momencie poczęcia wyklucza wszelkie ujęcia dualistyczne [...] Cały człowiek, a nie tylko jego dusza, decyduje o tym charakterze. Mówiąc inaczej, fakt posiadania duszy sprawia, że cały człowiek staje się obrazem Boga. Nie samo ciało odłączone od duszy upodabnia nas do Boga, gdyż ciało jako takie nie jest osobą ludzką. Ciało staje się ciałem ludzkim ze względu na swą duszę” (s. 117). Ta wyjątkowa godność osoby ludzkiej staje się jej udziałem od chwili poczęcia i jest wartością w filozoficznym wymiarze istnienia, zanim jeszcze biologicznie i psychologicznie nastąpi

uzewnętrznienie cech gatunkowych. Tezę tę autor uzasadnia bazując na znaczących dokumentach (np. odpowiedzi biskupów Wielkiej Brytanii na *Raport Warnocka* oraz przemówienia Jana Pawła II m.in. do uczestników Międzynarodowego Kongresu Medycznego, który miał miejsce w Rzymie, w dniach 21–25 X 1982 r.) i wypowiedziach uznanych autorytetów teologicznych.

Ściśle związane z tą problematyką są przedstawione w książce zagadnienia etyki życia seksualnego, podjęte przez jedną z grup dyskusyjnych. Wprowadzenie do wymiany poglądów na ten temat przedstawił William May (Uniwersytet Katolicki w Waszyngtonie). Jego opracowanie pt. *Etyka seksualna a godność człowieka* (s. 477–495) głosiło tezę, że nauczanie Kościoła w zakresie wskazanym przez tytuł nie jest sofistycznym systemem norm wywodzonych z teoretycznych aksjomatów, ale wręcz przeciwnie – stoi na straży biologicznego i fizjologicznego mechanizmu wpisanego w prawa natury. Stąd wynika jego realizm, rozumność i przekonanie o ostatecznych racjach przemawiających za godnością osoby ludzkiej i jej życia. W ten sposób człowiek może zrozumieć siebie i kierować sobą w sposób uporządkowany ku pełnej autorealizacji (s. 495), na którą tak często wskazywał Karol Kardynał Wojtyła, wielokrotnie przywoływany w omawianym tekście.

Zagadnienie życia jako naczelnej wartości etyczno-moralnej zostało też podniesione przez Pierre Giuseppe Pesce (Papieska Akademia Antonianum, Rzym) w wystąpieniu *Terapeutyczne techniki ratowania życia* (s. 123–136). Autor, świadomy złożoności technicznej, filozoficznej i moralnej problematyki podtrzymywania życia nieuleczal-

nie chorych, znajdujących się w agonii, u kresu naturalnych procesów życiowych, wykazał różnice podejść między podtrzymywaniem przy życiu a eutanazją. Na tej podstawie podał kilka zasad właściwie pojętej troski o życie chorego oraz szacunku dla tajemnicy śmierci. Za pozytywną wartość w czynności podtrzymywania życia sztucznymi środkami uznał docenienie wartości życia, co stanowi pozytywną alternatywę dla zjawisk samobójstwa czy wspomnianej eutanazji. Zabiegi te niosą jednak ze sobą pewne ryzyko, mogące lekarzom i personelowi medycznemu dawać podstawy do przekonania, że są panami życia i śmierci lub wręcz oddawać do ich dyspozycji środki nacisku, a niekiedy gwałtu zadawanego drugiemu człowiekowi (s. 136).

Poruszony w niniejszym omówieniu problem życia jest tylko jednym spośród bogatej tematyki prezentowanej w książce *Persona, verità e morale*. Rzetelność ujęcia tematu, szeroka baza źródłowa współczesnej etyki i teologii moralnej, a zarazem wypowiedzi uczestników, którzy są autorytetami w swoich dziedzinach, pozwalają wyrobić sobie pozytywny pogląd o całości omawianej pozycji oraz rzeczonej sesji rzymskiej. Jej naczelne przesłanki daje się sprowadzić ostatecznie do twierdzenia, głoszącego związek człowieka jako osoby z porządkiem miłości. Zarówno problematyka życia, etyki życia seksualnego, osoby, prawdy, moralności, różnych kwestii społecznych sprowadza się do pytania o ich związek z kategorią miłości łagodzącą rozbieżności i napięcia, rodzącą do życia przed wiekami pierwszego człowieka, towarzyszącą narodzinom każdego bytu ludzkiego i ubogacającą wielką przygodę zwaną *życiem*.